

MARZENA DYJAKOWSKA

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

## PROBLEMATYKA AZYLU W ‘DECISIONES LITUANICAE’ PEDRA RUIZ DE MOROS

Wśród obszarów badań Pana Profesora Wiesława Mossakowskiego poczesne miejsce zajmowało zagadnienie azylu w prawie rzymskim. Zainteresowania badawcze tą tematyką znalazły najpełniejszy wyraz w monografii *Azyl w późnym Cesarstwie Rzymskim (confugium ad statuas, confugium ad ecclesias)* (Toruń 2000) oraz w licznych artykułach<sup>1</sup>. Zagadnienie azylu pojawiało się w polskiej literaturze romanistycznej już znacznie wcześniej, a przykładem dzieła, w którym do niego nawiązano, jest zbiór pięciu orzeczeń *Decisiones [...] de rebus in sacro auditorio Lituano ex appellatione iudicatis* autorstwa Pedra Ruiz de Moros (Piotra Rojzjusza) wydanego po raz pierwszy w Krakowie w 1563 r.<sup>2</sup> Powstanie dzieła związane jest z praktyką prawniczą autora<sup>3</sup>, zasiadającego od 1561 r. w litewskim sądzie asesorskim, stanowiącym instancję apelacyjną

---

<sup>1</sup> Zob. szerzej: W. MOSSAKOWSKI, *Azyl w późnym Cesarstwie Rzymskim (‘confugium ad statuas, confugium ad ecclesias’)*, Toruń 2000, s. 188.

<sup>2</sup> Zob. szerzej np. A. KREMER, *Decisiones... von Pedro Ruiz de Moros – ein Beispiel der juristischen Literatur in Polen des 16. Jahrhunderts*, [w:] *Ut magis leges sapere. Studia i prace dedykowane Profesorowi Januszowi Sondłowi w pięćdziesiątą rocznicę pracy naukowej*, red. W. URUSZCZAK, P. ŚWIĘCICKA, A. KREMER, Kraków 2008, s. 207-220.

<sup>3</sup> Warto nadmienić, że Rojzjusz był także przez pewien czas wykładowcą prawa rzymskiego Akademii Krakowskiej. Zob. szerzej: A. KREMER, *Pedro Ruiz de Moros: hiszpański profesor prawa rzymskiego Akademii Krakowskiej w XVI wieku*, [w:] *Vetera novis augere: studia i prace dedykowane Profesorowi Waclawowi Uruszczakowi*, red. S. GRODZISKI, D. MALEC, A. KARABOWICZ, M. STUS, I, Kraków 2009, s. 479-490.

dla sądów miast królewskich. W piątej *Decisio* autor, podkreślając, że w przypadku luk w prawie niemieckim, na którym winno opierać się orzeczenie, zwykło się sięgać do prawa cesarskiego (tj. rzymskiego) oraz kanonicznego, rozpoczął swoje rozważania od przedstawienia stanu faktycznego. Zmarły ojciec pozostawił dzieciom znaczną sumę pieniędzy. Opiekun dzieci nie zainwestował pieniędzy, dlatego jego podopieczni wszczęli przeciwko niemu proces, zarzucając, że powinien on dołożyć starań, by pieniądze przyniosły zysk, albo kupując grunt, albo – co wydawało im się korzystniejsze – umieszczając je na procent; ta druga możliwość byłaby, zdaniem powodów, pozbawiona ryzyka, a zarazem bardziej opłacalna. Ze swej strony opiekun twierdził, że gotów był nabyć grunt, lecz nie znalazłszy wówczas żadnego, który wydawałby mu się odpowiedni, wolał pozwolić pieniądzom leżeć bezczynnie niż przedsięwziąć coś, co podopiecznych naraziłoby na straty. Tłumaczył ponadto, że przed ulokowaniem pieniędzy na procent powstrzymywało go nie tylko prawo ludzkie, ale i boskie, a zgodnie z nimi wszelka forma pobierania odsetek jest niegodziwa; dlatego bojąc się Boga, nie wykorzystał tego sposobu osiągnięcia dochodu w odniesieniu zarówno do swego majątku, jak i powierzonego mu majątku podopiecznych. Skoro prawo niemieckie nie dawało rozwiązania tego rodzaju przypadku, Rojzjusz uznał za konieczne sięgnąć do prawa rzymskiego, zaznaczwszy, że w omawianej sprawie uwzględnić należy także prawo boskie, które ma pierwszeństwo nad prawem ludzkim, po czym przedstawił kolejność kwestii wymagających wyjaśnienia: czym są odsetki oraz czy tego rodzaju zysk jest zgodny z prawem i godziwy<sup>4</sup>.

Problematyka azylu pojawiła się w dziele Rojzjusza w kontekście prawotwórczego znaczenia zwyczaju, a posłużyła do udzielenia odpowiedzi na pytanie, czy należy tolerować praktykę niezgodną z prawem, ale wprowadzoną zwyczajem. We wcześniejszych partiach omawianej *Decisio* Rojzjusz starał się wykazać, że lichwa jest zakazana zarówno

---

<sup>4</sup> M. DYJAKOWSKA, *Kwestia dopuszczalności lichwy w świetle 'Decisiones Lituanae Pedra Ruiz de Moros'*, [w:] *'Cui bono'? Księga jubileuszowa dedykowana Profesor Annie Pikulskiej-Radomskiej*, red. Ł.J. KORPOROWICZ, D. SKRZYWANEK-JAWORSKA, Łódź 2020, s. 131-132.

prawem boskim, jak i ludzkim<sup>5</sup>. Zauważył zarazem, że w Polsce znana jest forma zastawu, która zezwala na obejście zakazu pobierania odsetek, a mianowicie zastaw antychretyczny, w którym pożytki czerpane przez wierzyciela z zastawionej rzeczy nie są zaliczane na poczet długu, stanowią zatem dla wierzyciela dodatkowy dochód; dłużnik otrzymuje z powrotem zastawioną rzecz dopiero wtedy, gdy zwróci całą pożyczoną kwotę<sup>6</sup>. Zastaw antychretyczny, mało znany w Europie Zachodniej, wzbudził zainteresowanie jednego z mistrzów Rojzjusza z czasów jego studiów prawniczych, Augustyna Beroiusa<sup>7</sup> („doctor meus”), który w piątej księdze Dekretałów zaznaczył, że instytucja ta została w Polsce przyjęta poprzez długotrwałą praktykę i zadawniony zwyczaj, którego początki zatarły się w ludzkiej pamięci („recepto more et consuetudine inveterata cuius initium ignoratur”)<sup>8</sup>. Dlatego też – zdaniem Beroiusa – ci, którzy zawierają tego rodzaju umowy (tj. udzielają pożyczek zabezpieczonych takim zastawem), nie popełniają przestępstwa, gdyż czynią to, co jest powszechnie aprobowane („quod vulgo non improbaretur”). Beroius dopatrzył się analogii pomiędzy społecznym przyzwoleniem na zastaw antychretyczny a przekonaniem rzymskich prawników Labeona i Celiusza Sabinusa, przytoczonym przez Ulpiana, że nie można uznać za zbiega niewolnika, który uciekł do miejsca azylu, ponieważ uczynił on to, co jest powszechnie uważane za dopuszczalne<sup>9</sup>:

D. 21,1,17,12 (Ulp. 1 *ad ed.*): *Apud Labeonem et Caelium quaeritur, si quis in asyllum confugerit aut eo se conferat, quo solent venire qui se venales postulant, an fugitivus sit: ego puto non esse eum fugitivum, qui id facit quod publice facere licere arbitratur. ne eum quidem, qui ad statuum caesaris confugit, fugitivum arbitror: non*

<sup>5</sup> *Ibidem*, s. 133-135.

<sup>6</sup> Zob. szerzej: J.S. MATUSZEWSKI, *Typy zastawu nieruchomości w polskim prawie ziemskim do końca XV wieku*, «Sprawozdania Łódzkiego Towarzystwa Naukowego» 30.5/1976, s. 7-8.

<sup>7</sup> Agostino Berò (1474-1554) – profesor prawa rzymskiego i kanonicznego Uniwersytetu w Bolonii.

<sup>8</sup> P. RUIZ DE MOROS, *'Decisiones (...) de rebus in sacro auditorio Lituano ex appellatione iudicatis'*, Cracoviae 1563, s. 520.

<sup>9</sup> *Ibidem*, s. 520-521.

*enim fugiendi animo hoc facit. idem puto et in eum, qui in asylum vel quod aliud confugit, quia non fugiendi animo hoc facit: si tamen ante fugit et postea se contulit, non ideo magis fugitivus esse desinit.* [W pismach Labeona i Caeliusa (Sabinusa) pada pytanie, czy jest niewolnikiem skłonny do ucieczki ten, kto schronił się w miejscu, gdzie nie wolno go było ścigać (prawo azylu w świątyni lub przy posągu cesarza), albo tam, dokąd zazwyczaj udają się ci (źle traktowani przez właścicieli niewolnicy), którzy proszą (urzędników), by wystawiono ich na sprzedaż? Ja uważam, że nie wykazuje skłonności do ucieczek niewolnik, który czyni coś, co, jak się uważa, wolno czynić publicznie. Nie sądzę w szczególności, że skłonny do ucieczek jest niewolnik, który chroni się pod posągiem cesarza. Nie czyni on bowiem tego z zamiarem ucieczki. To samo uważam również w przypadku tego, który chroni się w miejscu azylu lub w innym podobnym, ponieważ nie czyni tego z zamiarem ucieczki. Jeśli jednak wcześniej uciekł i potem tam się schronił, nie przestaje być z tego powodu niewolnikiem mającym skłonność do ucieczek]<sup>10</sup>.

Również Bartolus uznał, że jeśli ktoś zawarł umowę nieuznawaną powszechnie za niedozwoloną, zasługuje na usprawiedliwienie i nie należy traktować go jak lichwiarza<sup>11</sup>. Rojzjusz dodał, że pogląd jego mistrza dzielają tacy autorzy, jak Akursjusz, Baldus, Salicet czy Paulus de Castro, którzy komentując konstytucję Dioklecjana i Maksymiana z 293 r. zamieszczoną w C. 4,24,9, stwierdzili, że nie poczytuje się za zawinione tego, co jest dopuszczone przez zwyczaj („non intelligitur culpa, quam consuetudo admittit” – s. 521). Wspomniany wyżej Baldus opierając się na tej samej konstytucji, dopowiedział ponadto, że nie jest przestępstwem to, na co pozwala powszechny zwyczaj, a zdaniem Bartolusa, którego wspierają Lodovico a Ponte oraz Jason, moc zwyczaju jest tak wielka, że usprawiedliwia od zarzutu winy i podstępny, nie dopuszcza

---

<sup>10</sup> W niniejszym opracowaniu przy tłumaczeniach fragmentów *Digestów* posłużono się przekładem: *‘Digesta Iustiniani’*. *Digesta justyniańskie – tekst i przekład*, red. T. PALMIRSKI, I: *Księgi 1-4*, Kraków 2013; IV: *Księgi 20-27*, Kraków 2014; VII.2: *Księgi 48-50*, Kraków 2017.

<sup>11</sup> P. RUIZ DE MOROS, *‘Decisiones’*..., s. 521. Berouius miał powołać się na komentarz Bartolusa do wspomnianego wyżej fragmentu *Digestów* (Ulp. D. 21,1,17,12).

się ich bowiem czyniący to, co zwykli czynić inni<sup>12</sup>. Co więcej, to, co niedozwolone, na mocy zwyczaju staje się dozwolone. Dlatego nie ściąga na siebie zarzutu sędzieja, który orzekł wbrew prawu stanowionemu („qui contra legem iudicavit”), jeśli będzie kierował się zwyczajem. Powszechny zwyczaj zakłada bowiem dobrą wiarę<sup>13</sup>. Nic nie stoi wreszcie na przeszkodzie, by zwyczaj wprowadził to, co można wprowadzić ustawami, powaga prawa pisanego i niepisanego jest bowiem – zdaniem Beroiusa – taka sama, co wynika z *Julian. D. 1,3,32*. Wiadomo wreszcie, że prawnicy rzymscy uznawali odsetki za dozwolone, o czym świadczy pierwszy tytuł dwudziestej drugiej księgi *Digestów*, a Justynian nakazał wręcz opiekunom lokowanie na procent pieniędzy małoletnich, których sytuacja materialna była tak trudna, że bez zysku z odsetek nie mogliby się utrzymać (*Nov. 72,6-8*). W konkluzji Beroius uznał, że gdyby nawet w Polsce wszyscy, którzy zawierają umowy zabezpieczone zastawem antychretycznym, mylili się, to ponieważ jest to błąd powszechny, staje się prawem, na co wskazuje też wypowiedź *Ulpiana (D. 1,14,3)*.

Rozjusz poddał powyższy wywód krytyce i aby dowieść, że argumentacja jego mistrza oparta jest na wątplych podstawach, postanowił zbijać argumenty w kolejności, w jakiej Beroius je przedstawił, a jednym z pierwszych argumentów na rzecz dopuszczalności lichwy było wszakże stwierdzenie o niekaralności schronienia się niewolnika w miejscu azylu. W swym wywodzie Rozjusz skoncentrował się na jednym tylko przypadku skorzystania z prawa do azylu: udanie się niewolnika (*confugere*) do świątyń (*ad aedes sacras* – por. *I. 1,8,2; ad ecclesias*) lub do posągów cesarzy (*ad statuas vel imagines principum*). Wprawdzie w prawie rzymskim azyl był instytucją uważaną za powszechnie dostępną,

---

<sup>12</sup> P. RUIZ DE MOROS, 'Decisiones'..., s. 521.

<sup>13</sup> *Ibidem*, s. 521-522. Jako jeden z przykładów czynu, którego karalność jest wyłączona zwyczajem, Rozjusz wskazał zachowanie notariusza, który jako świadek testamentowego wymienił osobę faktycznie nieobecną, jeśli pozwala na to miejscowy zwyczaj, albo poświadczyl zdeponowanie pieniędzy w obecności trzech skarbników, choć jednego z nich przy tym nie było. Podobnie nie popełnia zabójstwa ten, kto zabił człowieka w wyniku bójki dozwolonej przez miejscowy zwyczaj, jak dzieje się choćby w Bolonii, gdzie tolerowane jest obrzucanie się przez chłopców kamieniami (*ibidem*, s. 522).

gdyż prawodawstwo gwarantowało ochronę prawną wszystkim, ale zarazem przyznawano prawo azylu między innymi ludziom prześladowanym przez osoby wpływowe<sup>14</sup>. Poświadcza to następujący przekaz Kallistratusa:

D. 48,19,28,7 (Callistr. 6 *de cognit.*): *Ad statuas confugere vel imagines principum in iniuriam alterius prohibitum est. cum enim leges omnibus hominibus aequaliter securitatem tribuant, merito visum est in iniuriam potius alterius quam sui defensionis gratia ad statuas vel imagines principum confugere: nisi si quis ex vinculis vel custodia detentus a potentioribus ad huiusmodi praesidium confugerit: his enim venia tribuenda est. ne autem ad statuas vel imagines quis confugiat, senatus censuit: eumque, qui imaginem caesaris in invidiam alterius praetulisset, in vincula publica coerceri divus pius rescripsit.* [Zakazane jest szukać schronienia przy posągach lub wizerunkach cesarza. Skoro bowiem ustawy równomiernie przydzielają wszystkim ludziom bezpieczeństwo, słusznie postrzegane jest chronienie się przy posągach lub wizerunkach cesarza za «uczynione» bardziej w celu wyrządzenia krzywdy drugiemu niż dla własnej obrony, z wyjątkiem sytuacji, gdy ktoś przetrzymywany w kajdanach lub pod strażą przez osoby wyżej postawione uciekł się do tego rodzaju pomocy, tym bowiem należy okazać łaskę. Senat postanowił zaś, że nie można szukać schronienia przy posągach lub wizerunkach. Boski cesarz (Antoninus) Pius postanowił w reskrypcie, że ten, kto niósł wizerunek cesarza przed sobą z nienawiści do drugiej osoby, zostanie umieszczony w więzieniu publicznym].

Jedną z regulacji, mającą zapobiegać nadużywaniu władztwa nad niewolnikami, był reskrypt cesarza Antonina Piusa dotyczący niewolników niejakiego Juliusza Sabinusa, którzy szukali azylu przy posągu cesarskim, chcąc schronić się przed okrucieństwem właściciela. Wiadomość o tym reskrypcie, adresowanym do Eliusza Marcjanusa, prokonsula Betyki, przekazał Gajus w swych Instytucjach:

---

<sup>14</sup> W. MOSSAKOWSKI, *op. cit.*, s. 62.

G. 1,53: *Sed hoc tempore neque civibus Romanis nec ullis aliis hominibus, qui sub imperio populi Romani sunt, licet supra modum et sine causa in servos suos saevire: Nam ex constitutione sacratissimi imperatoris Antonini, qui sine causa servum suum occiderit, non minus teneri iubetur, quam qui alienum servum occiderit. Sed et maior quoque asperitas dominorum per eiusdem principis constitutionem coercetur: Nam consultus a quibusdam praesidibus provinciarum de his servis, qui ad fana deorum vel ad statuas principum confugiunt, praecepit, ut si intolerabilis videatur dominorum saevitia, cogantur servos suos vendere. Et utrumque recte fit: Male enim nostro iure uti non debemus...* [Ale obecnie ani obywatelom rzymskim, ani jakimkolwiek innym osobom, które znajdują się pod panowaniem ludu rzymskiego, ponad miarę i bez powodu nie wolno się znęcać nad swoimi niewolnikami. Bowiem zgodnie z nakazem konstytucji najświętszego cesarza Antoninusa, ten, kto bez powodu zabił swego niewolnika, odpowiadać winien nie w mniejszym stopniu niż ten, kto zabił niewolnika cudzego. Ale i zbytne okrucieństwo właścicieli ukrócone zostało przez konstytucję tegoż cesarza, zapytywany bowiem przez niektórych namiestników prowincji o tych niewolników, którzy szukali schronienia w miejscach poświęconych bogom albo pod posągami cesarzy, nakazał, by właściciele, których okrucieństwo okazałoby się nie do zniesienia, zmuszani byli do sprzedaży swoich niewolników. I w obu przypadkach dobrze się stało, złęgo bowiem użytku z przysługującego nam prawa robić nie powinniśmy...]<sup>15</sup>.

Gajus nie wymienił wprawdzie nazwiska urzędnika, do którego re-skrypt był adresowany, znane jest ono jednak z przekazu Ulpiana na temat tegoż aktu prawnego:

Ulp. D. 1,6,2: *Si dominus in servos saevierit vel ad impudicitiam turpemque violationem compellat, quae sint partes praesidis, ex rescripto divi pii ad aelium marcianum proconsulem baeticae manifestabitur. cuius rescripti verba haec sunt: „dominorum quidem potestatem in suos servos illibatam esse oportet nec cuiquam hominum ius suum detrahi: sed dominorum interest, ne auxilium*

---

<sup>15</sup> Przekład według: 'Gai Institutiones'. Instytucje Gaiusa. Tekst i przekład, z języka łacińskiego przełożył, wstępem i uwagami opatrzył W. ROZWADOWSKI, Poznań 2003.

*contra saevitiam vel famem vel intolerabilem iniuriam denegetur his qui iuste deprecantur. ideoque cognosce de querellis eorum, qui ex familia iulii sabinii ad statuam confugerunt, et si vel durius habitos quam aequum est vel infami iniuria affectos cognoveris, veniri iube ita, ut in potestate domini non revertantur. qui si meae constitutioni fraudem fecerit, sciet me admissum severius exsecuturum*". [Obowiązki namiestnika prowincji w przypadkach srożenia się na niewolników przez właściciela lub zmuszania ich do nierządu i haniebnych występków określone zostały w reskrypcie wydanym przez boskiego cesarza (Antonina) Piusa, w którym udzielił on odpowiedzi Aeliusowi Marcianusowi, prokonsulowi Betyki. Brzmienie owego reskryptu jest następujące: „Władza właścicieli nad ich niewolnikami nie powinna zostać zmniejszona ani też nikomu nie powinno zostać odebrane jego prawo. Lecz leży w interesie właścicieli (wiedzieć), że nie odmówi się udzielenia pomocy tym niewolnikom, którzy z uzasadnionych względów będą się o nią ubiegać, w przypadku srogości, głodzenia czy też (jakiegokolwiek innego) bezprawnego działania, którego nie można tolerować. Zatem rozpoznaj skargi niewolników, którzy zbiegli z domu Iuliusa Sabinusa i (schronili się pod) posągami, i jeśli uznasz, iż byli oni traktowani surowiej, aniżeli na to zasługiwali, lub że ich zhańbiono, zarządz, by zostali sprzedani (przez swoich dotychczasowych właścicieli), z tym jednak zastrzeżeniem, by (wskutek owego aktu) nie wrócili oni pod ich władzę. Każdy, kto obejdzie w sposób podstępny postanowienia mojego rozporządzenia, niech wie, że za dopuszczenie się tego, zezwalam na zastosowanie surowszych (jeszcze) środków”...].

Z *Collatio legum Mosaicarum et Romanarum*, gdzie również przytoczony jest tekst reskryptu oraz dalszy ciąg wskazanego w D. 1,6,2 fragmentu dzieła Ulpiana, wynika, że do Antonina Piusa zwrócił się w sprawie niewolników szukających ochrony przed okrucieństwem właścicieli przynajmniej jeszcze jeden namiestnik prowincji – Alfiusz Juliusz<sup>16</sup>:

---

<sup>16</sup> Zob. szerzej: F. LONGCHAMPS DE BÉRIER, *Dwie konstytucje Antonina Piusa zakazujące srożenia się nad niewolnikami*, [w:] *'Crimina et mores'. Prawo karne i obyczaje w starożytnym Rzymie*, red. M. KURYŁOWICZ, Lublin 2001, s. 90-93.



Coll. 3,3,5: *Item divus Pius ad libellum Alfi Iuli rescipit in haec verba: „Servorum obsequium non solum imperio, sed et moderatione et sufficientibus praebitis et iustis operibus contineri oportet. 6. Itaque et ipse curare debes iuste ac temperate tuos tractare, ut ex facili requirere eos possis, ne, si apparuerit vel inparem te impediis esse vel atrociore dominationem saevitia exercere, necesse habeat proconsul u.c., ne quid tumultuosius contra accidat, praevenire et ex mea iam auctoritate te ad alienandos eos compellere. Glabrione et Homullo cons.”* (a. 152) [Również boski Pius odpowiedział w reskrypcie na pismo Alfiusza Juliusza następującymi słowami: „Posłuszeństwa niewolników nie należy osiągać jedynie nakazami, lecz także rozsądnym zaspokajaniem ich potrzeb i sprawiedliwym rozdziałem obowiązków. 6. Powinieneś zatem ze swej strony starać się traktować swoich niewolników sprawiedliwie i z umiarem, tak, abyś z łatwością mógł od nich wymagać. W innym razie, jeśli się okaże, że jesteś skąpy w wydatkach na nich, lub że sprawujesz swoją władzę, znęcając się nad nimi, prokonsul – żeby zapobiec w wystąpieniu jakiegoś buntu – będzie musiał interweniować i z mojego upoważnienia zmusić cię do odsprzedania niewolników. Wydano za konsulatu Glabriona i Omullusa”]<sup>17</sup>.

W obu powołanych reskryptach cesarz nakazywał, by okrutnie traktowani niewolnicy nie wrócili pod władzę właścicieli. Z reskryptu do Alfiusza Juliusza wynika, że cel ten miał zostać zrealizowany poprzez zmuszenie właściciela do ich odsprzedania<sup>18</sup>.

Szczególne uprawnienie niewolnika do azylu cesarskiego zachodziło w przypadku, gdy bezskutecznie starał się on wykupić z niewoli wobec okrutnego traktowania przez właściciela:

Ulp. D. 1,12,1,1: *Servos qui ad statuas confugerint, vel sua pecunia emptos ut manumittantur, de dominis querentes audiet.* [(Prefekt miasta) wysłucha skarżących się na swych panów niewolników, którzy

<sup>17</sup> Tłumaczenie według: *Zbiór prawa Mojżeszowego i rzymskiego (Prawo Boskie, które Pan przekazał Mojżeszowi). Tekst łacińsko-polski, przekład i objaśnienia A. DĘBIŃSKI, Lublin 2011.*

<sup>18</sup> Na temat genezy tego rozwiązania zob. szerzej: F. LONGCHAMPS DE BÉRIER, *op. cit.*, s. 95-98.

«od nich» uciekli i szukali schronienia pod posągami władcy, albo tych, którzy zapłacili za wyzwoleń swoimi pieniędzmi].

Z powyższej wypowiedzi, pochodzącej z dzieła Ulpiana o urzędzie prefekta miasta, wnioskować można, że w przypadku ucieczki niewolnika do miejsca azylu urzędnik ten w trybie sądowym dokonywał kwalifikacji prawnej owej ucieczki, a następnie mógł dopuścić niewolnika do rozprawy, na której ten miał możliwość wyjaśnienia wszystkich istotnych dla sprawy okoliczności<sup>19</sup>.

Odnosząc się do argumentacji Beroiusa, Rojzjusz wyraził przekonanie, że zaczerpnięte z komentarza Bartolusa do Ulp. D. 21,1,17,12 doszukiwanie się analogii pomiędzy lichwą a ucieczką niewolnika do miejsca azylu nie jest zasadne, gdyż czyny te nie mają równego ciężaru gatunkowego. Początkowo zresztą Beroius kwestionował trafność tego rodzaju porównania, ale pod wpływem lektury Bartolusa i Aleksandra Tartagnusa zmienił zdanie i zaczął bronić polskiego zwyczaju. Uwolnił bowiem od kary na ciele tych, którzy zawierają umowy zakazane prawem ludzkim i boskim<sup>20</sup>, ale powszechnie uważane za dozwolone. Zastrzegł jednak, że ściągają oni na siebie karę na duszy, a mianowicie wieczne potępienie; skazują się zatem na pomstę nie ludzką, ale boską<sup>21</sup>. Zdaniem Rojzjusza takie rozróżnienie wydaje się raczej sprzyjać lichwiarskim praktykom, niż im zapobiegać, a przecież jest to jedno z najbardziej szkodliwych dla państwa przestępstw, porównywalne z bałwochwaltstwem. On sam zatem, ze względu na życzliwość wobec narodu polskiego, nie zawaha się podjąć polemiki ze swoim nauczycielem, choć powinien – niczym Kasjusz z Paul. D. 4,8,19,2 – bronić jego zdania. Po krótkim wywodzie na temat sankcji wprowadzonych konstytucją papieża Klemensa V *De usuris*<sup>22</sup> oraz niedopuszczalności ustanowienia prawa sprzecznego z prawem boskim odniósł się do poglądu Bartolusa co do niekaralności schronienia się niewolnika w azylu, który to pogląd

<sup>19</sup> W. MOSSAKOWSKI, *op. cit.*, s. 64.

<sup>20</sup> T. FIJAŁKOWSKI, *Piotr Rojzjusz – polski romanista XVI wieku. Zarys problematyki*, [w:] *Z dziejów polskiej kultury umysłowej w XVI i XVII wieku*, Wrocław 1976, s. 45.

<sup>21</sup> P. RUIZ DE MOROS, *'Decisiones'...*, s. 524.

<sup>22</sup> Clem. 5,5. Zob. szerzej: L. HALBAN, *Lichwa w nauce i prawie kościelnym do soboru wiedeńskiego (1311 R.)*, Lwów 1926, s. 109-112.

uznał za tak nieprzekonujący, iż dziwić się należy, że znajduje on zwolenników. Stwierdził, że ucieczki nie można użyć jako argumentu na rzecz dopuszczalności lichwy. Otóż według Bartolusa niewolnik, który schronił się w azylu, nie jest zbiegiem, gdyż uczynił to, co – według powszechnego przekonania – czynić wolno; dlatego też ten, kto w Polsce udziela pożyczki, przyjmując w zastaw rzecz, z której pożyczki zatrzymuje dla siebie, nie jest lichwiarzem, ponieważ czyni to, co według przyjętego tam zwyczaju jest powszechnie uważane za dopuszczalne. Jednakże, jak starał się wykazać Rojzjusz, jego mistrz Beroius nie dostrzegł pewnej istotnej różnicy. Po pierwsze, oczywiście czyn niewolnika stanowi zachowanie dozwolone także innym ludziom na mocy prawa ludzkiego, a to dla obrony własnej (Callistr. D. 48,19,28,7). Takim czynem jest ucieczka do świątyni (to świątynie bowiem, jak poświadcza Liwiusz, są schronieniem dla Greków) oraz do posągów cesarza (Ulp. D. 21,1,17,12; C. 1,25,1)<sup>23</sup>. Natomiast pobieranie odsetek zabronione jest nie tylko przez prawo ludzkie, przez które Rojzjusz rozumiał przepisy wydawane przez papieża, ale i przez prawo boskie, któremu wszyscy powinni być posłuszni<sup>24</sup>. Po drugie, założyciele miast ustanowili azyl po to, by ci, którzy tam przybędą, znaleźli bezpieczne schronienie. Tak właśnie postąpił twórca narodu rzymskiego Romulus, który, naśladując Greków, już w początkach istnienia Rzymu stworzył azyl, by pomnażać liczbę mieszkańców miasta (oczywiście przez zapewnienie im poczucia bezpieczeństwa). Tego, kto narusza azyl, należy uważać za winnego obrazy majestatu nie tylko ludzkiego, ale i boskiego, jeśli naruszył przestrzeń świątyni, by wprowadzić ludzi, którzy się w niej schronili (C. 1,12,2)<sup>25</sup>. Z kolei pieniądze, które – jak wynika z Paul. D. 18,1,1 pr. – mają służyć zapobieganiu trudnościom występującym przy zamianie towarów, nie zaś zaspokajaniu chciwości lichwiarzy czerpiących z nich zyski, skoro pieniądze z natury rzeczy nie mogą niczego wytworzyć (tj. przynieść pożytków fizycznych). Po trzecie, niewolnicy, którzy uciekają do miejsca azylu, czynią to, co jest zgodne z prawem natury i narodów, a mianowicie

---

<sup>23</sup> P. RUIZ DE MOROS, 'Decisiones'..., s. 526-527. Rojzjusz miał na myśli *Ab Urbe condita libri* 35,51,2.

<sup>24</sup> *Ibidem*, s. 527.

<sup>25</sup> *Ibidem*.

z pierwotną wolnością: jak twierdzi Celiusz (Ulp. D. 21,1,17,10), ucieczka jest pewnego rodzaju stanem swobody, gdyż w danym momencie zbieg jest wolny od władzy właściciela. Tymczasem lichwiarz łamie wszelkie prawa – boskie i ludzkie. Należy dodać, że wykroczenie niewolników, którzy uciekli do miejsca azylu, jak choćby posągi cesarzy czy kościoły, jest bardzo lekkie<sup>26</sup>, ponieważ miejsca te uchodzą za święte zarówno na mocy religii, jak i prawa, a tych, którzy się w nich schronili, niełatwo jest stamtąd uprowadzić (C. 1,12,2; C. 1,25,1), gdyż są one znane jako miejsca schronienia dla wszystkich. Podobnie – ze względu na majestat Boga – skazanego, który uchwycił się kapłana niosącego Eucharystię dla chorego, nie wolno bezkarnie oderwać i poddać karze<sup>27</sup>. Z kolei zbiegowie do posągów cesarskich lub świątyń karani są tylko w szczególnych przypadkach, w zależności od intencji, a mianowicie jeśli swoją ucieczką chcieli zachęcić innych lub uciekli, będąc uzbrojeni, z chęci uniknięcia przegranej walki (C. 1,25,1; C. 1,12,4 pr.). Dla tych natomiast, którzy nie popełnili żadnego wykroczenia, ale uciekli w obronie własnej, miejsca azylu są najbezpieczniejszym schronieniem<sup>28</sup>, choćby ze względu na to, że właściciele są nakłaniani do sprzedaży na dobrych warunkach niewolników, którzy uciekli ze względu na złe traktowanie (I. 1,8,3). Zdaniem Rojzjusza jest to słuszne rozwiązanie, gdyż – jak wynika z tego samego fragmentu *Institucji* Justyniana – w interesie państwa jest, by obywatele korzystali ze swoich rzeczy zgodnie z prawem, a nie samowolnie, zarazem władza właścicieli nad niewolnikami powinna pozostać nieuszczerplona. Rojzjusz przywołał w tym miejscu opisaną przez Senekę Młodszego (*De ira* 3,40) historię niewolnika ekwity Wediusza Polliona. W czasie uczy młody niewolnik za stłuczenie kryształowego naczynia został przez swego właściciela skazany na śmierć przez wrzucenie do stawu na pożarcie murenom. Zdołał on jednak uwolnić się z rąk trzymających go ludzi i przypadł do stóp uczestniczącego w uczcie Augusta, by prosić go tylko o inny rodzaj śmierci. Poruszony okrucieństwem gospodarza August nakazał puścić niewolnika, a pozostałe kryształy

---

<sup>26</sup> *Ibidem*, s. 528. Rojzjusz powołał się na Ulp. D. 21,1,17,12.

<sup>27</sup> *Ibidem*, s. 528. Rojzjusz powołał się m.in. na dzieła: Henryka z Ostii (*Summa aurea*, księga III, tytuł *De immunitate ecclesiastica*) oraz Mikołaja Opata i Gomeza.

<sup>28</sup> *Ibidem*, s. 528-529.

potłuc i wrzucić do stawu rybnego<sup>29</sup>. Powyższa historia pokazuje, zdaniem Rojzjusza, że ucieczka do miejsca azylu może niekiedy nie mieć związku z popełnieniem przestępstwa, a niekiedy nawet ma znaczenie dla dobra publicznego. Zarazem świętość miejsca azylu często zapewnia nietykalność również niewolnikom-przestępcom. Jeśli bowiem występki niewolnika przeciwko właścicielowi jest lżejszego kalibru, na przykład niewolnik potajemnie wypije kieliszek wina lub spożyje coś, co – jak można się domyślać – nie było dla niego przeznaczone, kapłan świątyni, do której się udał, nie oddaje go właścicielowi, jeśli ten nie przysięgnie, że wybaczy występki<sup>30</sup>. Ponieważ niewolnik udający się do takiego schronienia nie ma zamiaru ucieczki, przed karą wymierzoną przez właściciela chroni go świętość miejsca, chyba że popełnił poważne przestępstwo (C. 1,12,4 pr.) albo wcześniej uciekł i potem się schronił, albo wreszcie udał się tam, skąd właściciel nie jest w stanie go zabrać, a tym bardziej jeśli zbiegł do miejsca, z którego nie wolno go odebrać, takiego bowiem niewolnika Celiusz uważa za skłonnego do ucieczki (Ulp. 21,1,17 pr.; Ulp. D. 21,1,17,12-13). Na tej podstawie wnioskować można – argumentował dalej Rojzjusz – że niewolnicy udający się do miejsca azylu lub innego miejsca uświęconego religią lub prawem nie popełniają żadnego występkę lub jedynie w znikomym stopniu. Jeśli bowiem wcześniej nie popełnili przestępstwa, lecz schronili się z powodu nienawiści lub chęci wyrządzenia zniewagi<sup>31</sup>, nie można poczytać im tego za wykroczenie, i to nie dlatego, że uczynili to w przekonaniu, iż tak właśnie publicznie wolno czynić, jak błędnie sądził Bartolus, ale dlatego, że postąpili tak bez zamiaru ucieczki. Taką bowiem przyczynę bezkarności wyraźnie wskazał Ulpian (D. 21,1,17,12). Pozbawione zatem racji jest stwierdzenie, że jeśli niewolnik, który udał się do azylu, jest wolny od zarzutu ucieczki dlatego, że w swoim przekonaniu postąpił tak, jak publicznie wolno postąpić. Zresztą, zdaniem Rojzjusza, rozumowanie niewolnika należy uznać za uzasadnione, gdyż w miejscu azylu wolno schronić się nie tylko osobom wolnym, ale i niewolnikom, co

---

<sup>29</sup> *Ibidem*, s. 529-530.

<sup>30</sup> *Ibidem*, s. 530. Rojzjusz powołał się po raz kolejny na Ulp. D. 21,1,17,12 oraz na dzieła Cynusa i Mikołaja Opata.

<sup>31</sup> Zob. np. Ulp. D. 47,11,5; C. 1,25,1.

wynika z I. 1,8,3. Te bowiem instytucje, które mają służyć wolnym, mogą być zastosowane również w stosunku do niewolników, pod warunkiem że nie mają oni intencji popełnienia zbrodni lub znieważenia innej osoby, co Rojzjusz wywiódł z C. 1,25,1; powołał się także na wielokrotnie już wzmiankowany reskrypt Antonina Piusa do Eliusza Marcjanusa<sup>32</sup>. Odniesienie do powyższego reskryptu pozwoliło Rojzjuszowi na konkluzję, że – jego zdaniem – dostatecznie wykazał niepoprawność poglądu Bartolusa. Ten bowiem za przyczynę bezkarności niewolnika uważał jego błędne przekonanie, że uczynił to, co wolno czynić publicznie. Natomiast, zdaniem Rojzjusza, jeśli niewolnik zbiegł ze słusznej przyczyny, bynajmniej nie był w błędzie, skoro skorzystał z uprawnienia zagwarantowanego przez prawo. Tym samym – jak dowodził dalej Rojzjusz – zostaje obalona argumentacja Bartolusa, który porównał czyn niewolnika mającego fałszywe przekonanie o dopuszczalności swego zachowania do czynu osoby zawierającej umowę powszechnie uważaną za legalną, a w rzeczywistości mającą charakter lichwiarski. Powyżej wykazane bowiem zostało, że niewolnik bynajmniej się nie mylił, gdyż wolno mu było uciec do miejsca azylu, natomiast mylił się ten, kto zawarł lichwiarską umowę, ponieważ zakazuje jej prawo zarówno boskie, jak i ludzkie. Zgodnie z wyjaśnieniem pojęcia „niewolnik skłonny do ucieczki” (*fugitivus*) w pismach Labeona i Celiusza, nie należy za takiego poczytywać niewolnika, który zbiegł do miejsca azylu, ale decyduje o tym jego brak intencji trwałej ucieczki, a nie jedynie przekonanie o tym, że wolno mu tam zbiec. Wyobraźmy sobie jednak – kontynuował swój wywód Rojzjusz – że niewolnikowi nie wolno było zbiec do miejsca azylu, i mając odmienne przekonanie, był w błędzie. W takim przypadku błąd usprawiedliwiłby go przed zarzutem ucieczki. Gdyby nawet niewolnik był zbiegiem, to czy można porównać zbiega z lichwiarzem? Na to pytanie Rojzjusz odpowiedział przecząco: kryterium decydującym o odmiennym ciężarze gatunkowym obu przestępstw jest inny wymiar kary. I tak według Kallistratusa (D. 11,4,2) zbiegłych niewolników, którzy poza ucieczką nie popełnili innego przestępstwa, należy oddać właścicielowi bez wymierzenia dodatkowej kary; należy jedynie potraktować surowiej

---

<sup>32</sup> P. RUIZ DE MOROS, *Decisiones*..., s. 530-531.

tych, którzy zachowywali się jak osoby wolne. Tak liberalne potraktowanie wynika stąd, że niewolnik, uciekając, popełnia czyn dozwolony przez prawo natury<sup>33</sup>, podczas gdy lichwiarze wykraczają przeciw wszelkim prawom boskim i ludzkim. Nawet gdyby nie popełnili żadnego dodatkowego przestępstwa. Prawa boskie, którym podlega każda ludzka władza<sup>34</sup>, ustanawiają dla lichwiarzy kary wieczne<sup>35</sup>, nakazując nie żądać zysku z racji udzielonej pożyczki (Łk 6,34). Z kolei prawa ludzkie również bywały surowe, choć w wymiarze doczesnym. I tak w starożytnym Rzymie lichwiarzy uważano za przestępców gorszych od złodziei, ci ostatni bowiem byli zasądzeni na podwójną wartość rzeczy, zaś lichwiarze na poczwórną<sup>36</sup>. Lichwiarza można bowiem przyrównać do zabójcy, gdyż odbierając dłużnikowi majątek, niejako pozbawia go życia, a – jak wynika z Paul. D. 25,3,4 i C. 2,4,8, środki utrzymania są dla człowieka tak ważne, jak krew<sup>37</sup>. Podobnego porównania użył także św. Augustyn w liście do Macedoniusza<sup>38</sup>. Zdaniem Rojzjusza porównanie takie jest zasadne, gdyż w myśl przywołanej wcześniej konstytucji Klemensa V lichwa przyczynia się do roztrwonienia rodzinnych majątków i prowadzi

<sup>33</sup> P. RUIZ DE MOROS, 'Decisiones'..., s. 533. Rojzjusz powołał się m.in. na konstytucję *De usuris* 14 q. 3 oraz na C. 1,1. Zob. także: T. FIJAŁKOWSKI, *op. cit.*, s. 46.

<sup>34</sup> P. RUIZ DE MOROS, 'Decisiones'..., s. 533-534. Rojzjusz powołał się na komentarz Baldusa do C. 4,32.

<sup>35</sup> *Ibidem*. Rojzjusz powołał się na Psalm 14 (15).

<sup>36</sup> *Ibidem*, s. 534. Rojzjusz powołał się na *De agricultura* Katona (*Praefatio*).

<sup>37</sup> *Ibidem*, s. 534-535. Rojzjusz przywołał także komentarz Baldusa do C. 4,18,2 oraz głosę do C. 2,7. Nawiązując do powołanego wcześniej dzieła Katona, Rojzjusz przytoczył anegdotę przekazaną przez Cyclerona w *De officiis* 2,89: „Kiedy go mianowicie zapytano, co w gospodarstwie przynosi największy pożytek, odrzekł: «Dobra hodowla bydła». – «A co należy stawiać na drugim miejscu?» – «Średnią hodowlę bydła.» «Co na trzecim?» – «Złą hodowlę bydła.» – «A na czwartym?» – «Uprawę roli.» Gdy zaś tamten zwrócił się zapytaniem, jak trzeba oceniać lichwiarstwo, wtedy Kato: «A jak trzeba oceniać zbrojstwo człowieka?»» (przekład według: MARCUS TULLIUS CICERO, *Pisma filozoficzne*, II, *O państwie. O prawie. O powinnościach. O cnotach*, przełożył W. KORNAŃCOWSKI, komentarzem opatrzył K. LEŚNIAK, Warszawa 1960).

<sup>38</sup> *Epistulae* CLIV (CLIII). Zob. szerzej: R.P. MALONEY, *The Teaching of the Fathers on Usury: An Historical Study on the Development of Christian Thinking*, «Vigiliae Christianae» 27,4/1973, s. 260; C.L. HANSON, *Usury and the World of St. Augustine of Hippo*, «Augustinian Studies» 19/1988, s. 141-164.

ludzi do nędzy, a zatem w pewien sposób pozbawia ich życia; pieniądze można bowiem określić – jak czynią to niektórzy – jako krew<sup>39</sup>. Rojzjusz posłużył się wreszcie zapożyczonym od Plutarcha porównaniem lichwiarzy do harpii, zesłanych przez rozgniewanych bogów królowi Fineusowi, a które porywały pożywienie sprzed jego oczu<sup>40</sup>. Co więcej, w myśl prawa kanonicznego lichwiarzom odmawia się uczestnictwa w obrzędach religijnych, przystępowania do sakramentów spowiedzi i komunii świętej oraz pochówku na chrześcijańskich cmentarzach<sup>41</sup>, zaś w myśl prawa świeckiego również dokonywania rozrządzeń ostatniej woli<sup>42</sup>. Wyliczając powyższe zakazy, Rojzjusz chciał zapewne zwrócić uwagę na to – choć w tekście nie pojawia się tego rodzaju komentarz – że nie obowiązują one osób dopuszczających się zbiegostwa, co stanowi jeszcze jeden argument na rzecz uznania lichwy za przestępstwo o znacznie większym ciężarze gatunkowym<sup>43</sup>. Przywołałszy inne przykłady niechęci wobec lichwiarzy w starożytności greckiej i rzymskiej, mające potwierdzać wagę ich występku<sup>44</sup>, Rojzjusz wyraził przekonanie, że

<sup>39</sup> P. RUIZ DE MOROS, 'Decisiones'..., s. 534-535. Rojzjusz powołał się na Paul. D. 25,3,4 oraz na komentarz do C. 2,4,8.

<sup>40</sup> P. RUIZ DE MOROS, 'Decisiones'..., s. 535. Chodzi o dzieło Plutarcha znane pod łacińskim tytułem *De vitando aere alieno* (832a) zawarte w zbiorze *Moralioń*. Zob. szerzej: P. OSIŃSKI, *Komizm i jego źródła w piśmie De vitando aere alieno Plutarcha z Cheronei*, «Studia Europaea Gnesnensia» 17/2018, s. 9-23.

<sup>41</sup> *Ibidem*. Rojzjusz powołał się na konstytucję *De usuris*. W tej samej konstytucji papież Klemens V zakazał stanowienia ustaw zezwalających na lichwę. Zakazane było nawet wynajmowanie Żydom pomieszczeń z przeznaczeniem na uprawianie lichwy, a kto głosił, że lichwa jest legalna i godziwa, winien być uznany za heretyka (*ibidem*, s. 535-536).

<sup>42</sup> *Ibidem*. Rojzjusz powołał się na C. 1,2,1.

<sup>43</sup> Por. T. FIJAŁKOWSKI, *op. cit.*, s. 47.

<sup>44</sup> Jeden z tych przykładów dotyczy wzmiankowanego już Katona, który – jak zauważył Rojzjusz – wypędził lichwiarzy z całej Sycylii. W rzeczywistości miało to miejsce na Sardynii, której Katon był namiestnikiem (Livius, *Ab Urbe condita libri* 32,27). Godzi się zarazem wspomnieć, że sam Katon, stawiany przez Rojzjusza jako wzór stróża moralności, surowo traktującego lichwiarzy, sam trudnił się tym procederem, o czym świadczy wzmianka w jego biografii autorstwa Plutarcha (*Żywoty sławnych mężów*: Katon Starszy 21,6). Ze wzmianki tej wynika, że Katon trudnił się lichwą morską (*faenus nauticum*), szczególnie opłacalną, bo oprocentowaną w nieograniczonej wysokości.



udało mu się wykazać różnice pomiędzy takimi czynami, jak pożyczanie pieniędzy na procent, a ucieczką niewolnika do azylu, nawet gdyby takiego niewolnika uznać za zbiega. Jest więc, jego zdaniem, oczywiste, że wbrew temu, co głosi Bartolus, nie można porównać zbiegostwa z uprawianiem lichwy<sup>45</sup>.

Poddawszy krytyce pogląd zarówno swego nauczyciela Berouisa, jak i Bartolusa, Rojzjusz podkreślił, że zwyczaj sprzeczny z prawem boskim oraz z prawem naturalnym – którego źródłem jest także Bóg – jest nieważny<sup>46</sup>. Argumentacji na rzecz niedopuszczalności lichwy nie tylko na mocy prawa zwyczajowego, ale i prawa stanowionego, poświęcona jest dalsza część *Decisio*, która nie będzie w niniejszym studium przedmiotem analizy. Jednoznacznie negatywne stanowisko Rojzjusza wobec lichwy znalazło wyraz w rozstrzygnięciu rozpatrywanej przez sąd sprawy. Ponieważ – zdaniem autora orzeczenia – nie istnieje obecnie możliwość zezwolenia na pobieranie odsetek, a tym bardziej zmuszenia do tego kogokolwiek, gdyż lichwy zakazuje prawo boskie i nie usprawiedliwia jej trudne położenie związane z młodym wiekiem lub osieroceniem<sup>47</sup>, dlatego też opiekun, który wołał, by pieniądze jego podopiecznych leżały bezczynnie, zamiast pożyczyć je na procent i w ten sposób narazić swoją duszę na niebezpieczeństwo, nie ponosi winy. Rojzjusz nie dopatrywał się również zaniedbania w tym, że opiekun nie nabył za owe pieniądze nieruchomości, z której można by czerpać dochody, gdyż stwierdzono, że w tym czasie nie było nieruchomości odpowiedniej do kupna<sup>48</sup>. Gdyby jednak okazało się, że nieruchomość taka była dostępna, a opiekun,

---

Zob. np.: A. WÓJCİK, 'Virtus Catonis'. *Legenda i autolegenda Katona Starszego*, «Eos» 55.2/1965, s. 305; S. SZCZYGIEL, *Działalność moralno-obyczajowa Marka Porcjusza Katona – na podstawie traktatu agronomicznego 'De agri cultura'*, «Symbolae Philologorum Posnaniensium Graecae et Latinae» 19/2009, s. 151; G. Blicharz, *Rzymska pożyczka morska a swoboda inwestowania w ryzykowne przedsięwzięcia*, «Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa» 7.1/2014, s. 11-27.

<sup>45</sup> P. RUIZ DE MOROS, 'Decisiones'..., s. 536-537.

<sup>46</sup> *Ibidem*, s. 537-538. Rojzjusz powołał się m.in. na Ulp. D. 47,10,7. Zob. M. DYJA-KOWSKA, *op. cit.*, s. 137.

<sup>47</sup> P. RUIZ DE MOROS, 'Decisiones'..., s. 631.

<sup>48</sup> *Ibidem*, s. 632. Por. T. FIJAŁKOWSKI, *op. cit.*, s. 59.

nie nabywając jej, nie dołożył należytej staranności, winien zapłacić podopiecznym odszkodowanie za utracone dochody<sup>49</sup>.

Powyższa analiza wywodów Rojzjusza na temat azylu pozwala na poczynienie kilku ustaleń. Po pierwsze, omówienia instytucji azylu nie sposób uznać za wyczerpujące, nie było to zresztą intencją autora. Problematyka azylu w piątej *Decisio* ma charakter podrzędny, a pojawiła się jedynie w kontekście kwestii dopuszczalności tolerowania praktyki niezgodnej z prawem, choć zgodnej ze zwyczajem. Wątek azylu stanowi jedną z bardzo licznych dygresji mających urozmaicić wywód na wiodące w poszczególnych *Decisiones* tematy. Stosując taką metodę omawiania argumentacji każdego z pięciu rozstrzygnięć, Rojzjusz wzorował się najpewniej na innym swym bolońskim mistrzu, twórcy humanizmu prawniczego Andrei Alciato, który powołaniami z rzymskiej literatury zarówno prawniczej, jak i nieprawniczej urozmaicał swe wykłady uniwersyteckie, a także dzieła drukowane<sup>50</sup>. Dygresje takie, niekiedy dość odległe od zasadniczej kwestii będącej przedmiotem rozstrzygnięcia, miały z pewnością dowodzić erudycji autora i stanowić głos w dyskusji nad zagadnieniami omawianymi we współczesnej nauce, ale – jak zauważył Tomasz Fijałkowski – nie są jedynie przejawem hołdowania humanistycznej metodzie czy ślepego naśladownictwa Alciato, lecz mają służyć ułatwieniu zrozumienia dalszych wywodów autora<sup>51</sup>. Uwagi na temat azylu – a raczej jednego z przypadków korzystania z azylu, a mianowicie ucieczka niewolnika *ad statuas* lub *ad ecclesias* przed nadmierne srożącym się właścicielem – są zatem w skali całej księgi piątej dość zdawkowe. Co więcej, Rojzjusz nie zawsze jest precyzyjny w kwestiach nawet bardziej szczegółowych. Przykładowo, przytaczając przypisywaną Katonowi wypowiedź o korzyściach w prowadzeniu gospodarstwa rolnego i w lichwie, nie wskazuje, że znajduje się ona w *De officiis* Cyclerona. Po drugie, uregulowania prawa rzymskiego, w tym te dotyczące azylu, odegrały w teźże księdze niewielką rolę (w porównaniu z pozostałymi

---

<sup>49</sup> M. DYJAKOWSKA, *op. cit.*, s. 144.

<sup>50</sup> Zob. szerzej: R. ABBONDANZA, *Jurisprudence: The Methodology of Andrea Alciato*, [w:] *The Late Italian Renaissance 1525-1630*, red. E. COCHRANE, Macmillan 1970, s. 77-90; T. FIJAŁKOWSKI, *op. cit.*, s. 63.

<sup>51</sup> T. FIJAŁKOWSKI, *op. cit.*, s. 63.

Decisiones), gdyż omawiając dopuszczalność lichwy (a także – ogólnie – praktyki sprzecznej z prawem, lecz zgodnej ze zwyczajem, oraz zwyczaju niezgodnego z prawem boskim), Rojzjusz kierował się niemal wyłącznie nauką Kościoła, podczas gdy podstawą orzekania winno być prawo magdeburskie. Skoro jednak to ostatnie albo nie zawsze zawierało przepisy mogące mieć zastosowanie w konkretnej sprawie, albo też istniejące przepisy wymagały wyjaśnienia, prawo rzymskie posłużyło jako źródło licznych objaśnień ilustrujących wywód oraz argumentów do dyskusji, wreszcie jako kryterium interpretacyjne dla analizowanych w wywodzie takich pojęć, jak między innymi „lichwa”, „zastaw” czy „pożyczka”<sup>52</sup>.

PROBLEMATYKA AZYLU W 'DECISIONES LITUANICAE'  
PEDRA RUIZ DE MOROS

Streszczenie

Przedmiotem analizy w niniejszym artykule są rozważania Pedra Ruiz de Moros na temat azylu w dziele znanym pod skróconym tytułem *Decisiones Lituanaicae*, wydanym między innymi w Krakowie w 1563 r. Problematyka azylu w starożytnym Rzymie jest jednym z wątków o pobocznym znaczeniu w piątej księdze dzieła, której podstawową tematyką jest dopuszczalność lichwy. W pierwszej kolejności przedstawiony został stan faktyczny będący przedmiotem rozstrzygnięcia, kiedy to opiekun osieroconych dzieci spotkał się z zarzutem, że pozwolił pieniądzom swych podopiecznych leżeć beczynnym zamiast pożyczyć je na procent. Zdaniem Rojzjusza pobieranie odsetek jest zakazane zarówno prawem boskim, jak i ludzkim. Następnie przystąpił do rozstrzygnięcia kolejnej wątpliwości, czy dopuszczalna jest przeciwna praktyka wprowadzona zwyczajem, jak choćby znany w Polsce zastaw antychretyczny. Polemizując ze swym bolońskim nauczycielem Agostino Berò, którego zdaniem na wątpliwość tę należy odpowiedzieć twierdząco, zakwestionował trafność zestawienia lichwy z dopuszczalnością udania się do miejsca azylu przez niewolnika w przypadku nadmiernego okrucieństwa jego

---

<sup>52</sup> M. DYJAKOWSKA, *op. cit.*, s. 144.

właściciela. W końcowej części artykułu przedstawiono rozstrzygnięcie sprawy, a także wnioski dotyczące sposobu potraktowania przez Rojzjusza kwestii azylu.

#### ASYLUM IN THE 'DECISIONES LITUANICAE' OF PEDRO RUIZ DE MOROS

##### Summary

The subject of this paper is the discussion of asylum in the *Decisiones Lituanaicae* by Pedro Ruiz de Moros (Roysius) (*editio princeps* Kraków, 1563). Asylum in ancient Rome is a minor issue in the fifth book of Roysius' book, the main topic of which is the admissibility of usury. First, Roysius presents a real case in which the guardian of a group of orphaned children was charged with allowing the money of his wards to lie idle and uninvested instead of lending it out at a good rate of interest. According to Roysius, the collection of interest was prohibited both by divine and human law. He then went on to clear up another doubtful point: could the opposite custom, known in Poland as the antichretic pledge, be regarded as admissible? Roysius refuted the argument put forward by his Bologna preceptor Agostino Berò, who said antichresis should be permitted. He questioned the viability of comparing usury to the admissibility of a slave seeking asylum in a place of refuge because his master was excessively cruel. The final part of the paper presents the outcome of the guardian's case and my own conclusions on Roysius' approach to the issue of asylum.

**Słowa kluczowe:** Azyl; Pedro Ruis de Moros; niewolnik; lichwa.

**Keywords:** Asylum; Pedro Ruiz de Moros; slave, usury.

##### Literatura

- ABBONDANZA, *Jurisprudence: The Methodology of Andrea Alciato*, [w:] *The Late Italian Renaissance 1525-1630*, red. E. COCHRANE, Macmillan 1970, s. 77-90.
- BLICHARZ G., *Rzymska pożyczka morska a swoboda inwestowania w ryzykowne przedsięwzięcia*, «Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa» 7.1/2014, s. 11-27.

- '*Digesta Iustiniani*'. *Digesta justyniańskie – tekst i przekład*, red. T. PALMIRSKI, I: Księgi 1-4, Kraków 2013; IV: Księgi 20-27, Kraków 2014; VII.2: Księgi 48-50, Kraków 2017.
- DYJAKOWSKA M., *Kwestia dopuszczalności lichwy w świetle 'Decisiones Lituanaicae' Pedra Ruiz de Moros*, [w:] 'Cui bono?' Księga jubileuszowa dedykowana Profesor Annie Pikulskiej-Radomskiej, red. Ł.J. KORPOROWICZ, D. SKRZYWANEK-JAWORSKA, Łódź 2020, s. 131-146.
- FIJAŁKOWSKI T., *Piotr Rojzjusz – polski romanista XVI wieku. Zarys problematyki*, [w:] *Z dziejów polskiej kultury umysłowej w XVI i XVII wieku*, Wrocław 1976, s. 7-76.
- '*Gai Institutiones*. *Instytucje Gaiusa*. *Tekst i przekład*, z języka łacińskiego przełożył, wstępem i uwagami opatrzył W. ROZWADOWSKI, Poznań 2003.
- HALBAN L., *Lichwa w nauce i prawie kościelnym do soboru wiedeńskiego (1311 R.)*, Lwów 1926.
- HANSON C.L., *Usury and the World of St. Augustine of Hippo*, «*Augustinian Studies*» 19/1988, s. 141-164.
- KREMER A., *Decisiones... von Pedro Ruiz de Moros – ein Beispiel der juristischen Literatur in Polen des 16. Jahrhunderts*, [w:] 'Ut magis leges sapere'. *Studia i prace dedykowane Profesorowi Januszowi Sondłowi w pięćdziesiątą rocznicę pracy naukowej*, red. W. URUSZCZAK, P. ŚWIĘCICKA, A. KREMER, Kraków 2008, s. 207-220.
- KREMER A., *Pedro Ruiz de Moros: hiszpański profesor prawa rzymskiego Akademii Krakowskiej w XVI wieku*, [w:] 'Vetera novis augere': *studia i prace dedykowane Profesorowi Waclawowi Uruszczakowi*, red. S. GRODZISKI, D. MALEC, A. KARABOWICZ, M. STUS, t. 1, Kraków 2009, s. 479-490.
- LONGCHAMPS DE BÉRIER F., *Dwie konstytucje Antonina Piusa zakazujące srożenia się nad niewolnikami*, [w:] 'Crimina et mores'. *Prawo karne i obyczaje w starożytnym Rzymie*, red. M. KURYŁOWICZ, Lublin 2001, s. 89-100.
- MALONEY R.P., *The Teaching of the Fathers on Usury: An Historical Study on the Development of Christian Thinking*, «*Vigiliae Christianae*» 27.4/1973, s. 241-265.
- MARCUS TULLIUS CICERO, *Pisma filozoficzne*, II: *O państwie. O prawie. O powinnościach. O cnotach*, przełożył W. KORNAŃSKI, komentarzem opatrzył K. LEŚNIAK, Warszawa 1960.
- MATUSZEWSKI J.S., *Typy zastawu nieruchomości w polskim prawie ziemskim do końca XV wieku*, «*Sprawozdania Łódzkiego Towarzystwa Naukowego*» 30.5/1976, s. 1-7.
- MOSSAKOWSKI W., *Azyl w późnym Cesarstwie Rzymskim ('confugium ad statuas, confugium ad ecclesias')*, Toruń 2000.

- OSIŃSKI P., *Komizm i jego źródła w piśmie 'De vitando aere alieno' Plutarcha z Cheronei*, «Studia Europaea Gnesnensia» 17/2018, s. 9-23.
- RUIZ DE MOROS P., *'Decisiones (...) de rebus in sacro auditorio Lituano ex appellatione iudicatis'*, Cracoviae 1563.
- SZCZYGIEŁ S., *Działalność moralno-obyczajowa Marka Porcjusza Katona – na podstawie traktatu agronomicznego 'De agri cultura'*, «Symbolae Philologorum Posnaniensium Graecae et Latinae» 19/2009, s. 149-157.
- WÓJCIK A., *'Virtus Catonis'. Legenda i autolegenda Katona Starszego*, «Eos» 55.2/1965, s. 296-309.
- Zbiór prawa Mojżeszowego i rzymskiego (Prawo Boskie, które Pan przekazał Mojżeszowi). Tekst łacińsko-polski, przekład i objaśnienia A. DĘBIŃSKI*, Lublin 2011.